

BR.0012.4.1.2018

BR.0012.5.1.2018

BR.0012.6.1.2018

Protokół Nr 1/2018 Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
Protokół Nr 1/2018 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
Protokół Nr 1/2018 Komisji Praworządności

ze wspólnego posiedzenia
które odbyło się w dniu 13 grudnia 2018 roku
w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.30.

W posiedzeniu uczestniczyło 11 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone. Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Omówienie materiałów sesyjnych na III sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu przewodniczyli: Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej Nowak, Przewodniczący Komisji Praworządności Maciej Ostrowski oraz członkowie Komisji Rodziny i Spraw Społecznych. Powitali uczestniczących w posiedzeniu radnych, kierowników wydziałów UM oraz dyrektorów jednostek organizacyjnych.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia projektów uchwał zawartych w porządku obrad III sesji Rady Miasta Konina, a dotyczących obszarów działalności komisji.

Porządek obrad III sesji Rady Miasta Konina stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 1

Pkt 4 DRUKI Nr 26 i 27

Projekty uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2018 rok;
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2018-2021.

Projekty uchwał zostały szczegółowo omówione przez Kazimierza Lebiotę – z-cę skarbnika miasta.

Do projektów uchwał radni nie mieli pytań.

Komisje projekty uchwał przyjęły informacyjnie.

Pkt 5 DRUK Nr 28

Projekt uchwały w sprawie wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2018

Projekty uchwał zostały szczegółowo omówione przez Kazimierza Lebiotę – z-cę skarbnika miasta.

Do projektów uchwał radni nie mieli pytań.

Komisje projekty uchwał przyjęły informacyjnie.

Pkt 6 DRUK Nr 21

Projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 675 Rady Miasta Konina z dnia 28 lutego 2018 roku, zmienioną Uchwałą Nr 789 Rady Miasta Konina z dnia 24 września 2018 roku w sprawie określenia zadań i podziału środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej w Mieście Koninie w 2018 roku

Projekt uchwały został szczegółowo omówiony przez Annę Kwaśniewską – dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodziny.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 7 głosami „za”.

Pkt 7 DRUK Nr 18

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia strategii deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej w Koninie na lata 2019 – 2025

Projekt uchwały został szczegółowo omówiony przez Annę Kwaśniewską – dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodziny.

Do projektu uchwały radni nie mieli pytań.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie 7 głosami „za”.

Pkt 8 DRUK Nr 17

Rozpatrzenie inicjatywy uchwałodawczej członków Akademii Demokracji oraz mieszkańców miasta Konina dotyczącej podjęcia uchwały w sprawie nadania imienia Józefa Hena Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie

Głos zabrał dyrektor Biblioteki Miejskiej w Koninie Henryk JANASEK, cytując: „Ten temat jest mi znany od października tego roku, kiedy to Pan Prezydent zwrócił się do mnie z prośbą o wyrażenie swojej opinii odnośnie inicjatywy uchwałodawczej. Jest to inicjatywa, która spełnia swoje wymogi i w związku z tym tok musi zostać zachowany, ale jest to inicjatywa 263 osób. Miejska Biblioteka Publiczna ma tych czytelników kilkanaście tysięcy. Ja może przyjmę taką konwencję, że odczytam Państwu moje przemyślenia, które Panu Prezydentowi przekazałem, a później gdyby były pytania, to chciałbym prosić, bo nie wiem, co Państwo, jaki tekst, żeście otrzymali, to chciałbym odpowiedzieć, więc w piśmie, które skierowałem do Pana Prezydenta, ale również do Pani kierownik piszę, że: *Miejska Biblioteka uprzejmie informuje, że z dużym zainteresowaniem, zdziwieniem*

i zaskoczeniem przyjęła inicjatywę Akademii Demokracji i Mieszkańców Konina o nadanie imienia Józefa Hena Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koninie.

Zdziwienie wynika z faktu, że o powyższych działaniach nie został poinformowany Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. Z zaciekawieniem, że w sposób spontaniczny, po jednym spotkaniu autorskim w 2017 roku wypromowano tę kandydaturę, notabene bardzo zasłużoną w polskiej literaturze.

Miejska Biblioteka Publiczna od wielu lat prowadzi wszechstronne działania nad popularyzacją osób, które związane są z Koninem, literaturą, bibliotekarstwem i nauką. Wiele takich osób można byłoby wyłonić. Skoncentrowaliśmy się przede wszystkim na Zofii Urbanowskiej i Doktorze Janie Zemełce. Osoby te były i są związane z miastem. Pozostawiły po sobie wybitny dorobek, oceniany przez współcześnie żyjących i potomnych. Znajdujemy ich ślady pracy i działalności. Tutaj corocznie przy grobach oddajemy im hołd pamięci.

Prace badawcze popularyzatorskie nad działalnością Jana Zemełki są kontynuowane. W ramach Konińskiego Budżetu Obywatelskiego w zeszłym roku powołana została pracownia Centrum Informacji Elektronicznej imienia Jana Zemełki - pierwszego właściciela znanej Biblioteki Mieszczańskiej z tego regionu podarowanej ukochanemu miastu i fundatora dwóch katedr medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego fundacje o charakterze naukowym i humanitarnym funkcjonowały jeszcze 200 lat po jego śmierci w Wielkopolsce.

Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie przybliżyła tę świetlaną postać w roku Zemełki wydaniem książki Janusza Sobczyńskiego pt. „Jan Zemełka Zemelis z Konina”, wydaniem medalu okolicznościowego i wieloma innymi przedsięwzięciami realizowanymi w Krakowie, Kaliszu, w Zakopanem i w Koninie. W przyszłości postać ta mogłaby być patronem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie.

W 2019 roku przypada podwójny jubileusz urodzin i śmierci konińskiej pisarki Zofii Urbanowskiej. Urodziła się w 1849 roku, zmarła w 1939 roku. Chcemy nadal, my czytelnicy przypominać jej twórczość i działania prospołeczne na rzecz miasta. Pomocne w tym będzie wydanie przez Wydawnictwo SETIDAVA w 2019 roku monografii, która usystematyzuje, przybliży i jeszcze bardziej spopularyzuje Zofię Urbanowską mieszkańcom Konina. Zofia Kamila Urbanowska zasługuje, by być kandydatką na patrona Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie.

Prace nad pogłębieniem wiedzy nad wybitnymi postaciami to proces wieloletni, który nie został zakończony, stąd też wybór patrona pozostawiamy czasowi. Uważamy, że przy całym szacunku dla inicjatywy obywatelskiej, że akcja wyboru patrona Miejskiej Biblioteki Publicznej jest procesem przedwczesnym, którego nie akceptujemy.

Tyle proszę Państwa słów, które przekazałem Państwu, ale również napisałem. Natomiast, jeśli były by pytania, bo ja mogę długo mówić szczegółowo, ja nie neguję osobowości, postaci, działalności Józefa Hena, ale w poszukiwaniu patrona stawiam na inne akcenty, na wypromowanie poprzez patrona Miasta Konina. Najbardziej nadaje się przy całym szacunku do Zofii Urbanowskiej jednak Zemeliusz Jan Zemełka, ale prace, które 10 lat temu żeśmy wspólnie poczynili, wydaliśmy książkę, która częściowo jest już

nieaktualna, a nieaktualna jest dlatego, że trwają badania prowadzone przez wiele osób, ale również przez już nieżyjącego Janusza Sobczyńskiego, ale Pana Jurka Łojki i przez innych, które że tak powiem dobitnie przez te 10 lat stwierdziły, że Zemełka jest obywatelem Konina. Jeszcze na Wikipedii wiszą materiały, że z jakąś kasą wyjechał z Kalisza w trakcie pomoru, ale już ten autor nie dopisał, że po powrocie został wybrany wielokrotnie burmistrzem, bo tam wybierano rok rocznie i rajcą tego miasta, więc gdyby był przestępcą, nikt by tego nie zrobił.

W swoim czasie była propozycja, żeby Zemełka został patronem Państwowej Wyższej Szkoły Zarodowej, ale w związku z innymi propozycjami ówczesny rektor wygasił ten temat.

Resume z mojej strony proszę Państwa jest następujące, uważam, że w bibliotece jeszcze jest wiele rzeczy do zrobienia, że prace nad patronem, nad wyborem patrona należy na pewno kontynuować i uspołeczniać, że Józef Hen może być jednym z wielu patronów, ja padłem dwóch, ale może to być Jan Zemełka, może być Zofia Urbanowska, ale nawet wśród mieszkańców Konina winniśmy przybliżyć postać Zemeliusa. Jeśli Państwo pojedziecie na Uniwersytet Jagielloński naszą chlubę, to w korytarzu darczyńców wisi portret naszego mieszkańca Konina. To jest ewenement, że doktor medycyny, mieszczanin Konina ufundował i wyposażył dwie katedry na tak zacnym uniwersytecie.

Proszę Państwa oczekuję pytań, na które mógłbym odpowiedzieć, ale resume jest takie, jest to proces przedwczesny, który trzeba pozostawić jednak czasowi i który, tu już będę się zastrzegał, gdybyście Państwo chcieli, że tak powiem w sposób zdecydowanie podjąć, to chciałbym bardziej uspołecznic ten proces akceptacji patrona, żeby oddać głos wszystkim czytelnikom Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie, których jest kilkanaście tysięcy.”

Przewodniczący komisji radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Dziękuję bardzo za wypowiedź. Proszę Państwa ja chciałbym przypomnieć, że już wcześniej, zanim ja byłem radnym i w poprzedniej kadencji również zwracałem na to uwagę i nie tylko ja zwracałem uwagę, abyśmy jako patronów ulic, instytucji w Koninie jednak starali się przybierać imiona i nazwiska osób związanych w Koninem w mniejszy lub w większy sposób i w tym momencie wypowiedź dyrektora Janaska wpisuję się w taką politykę.

Natomiast ja chciałbym bardzo podziękować inicjatorom, ponieważ spośród wielu postaci, które mamy, postać Józefa Hena jest to niewątpliwie postać, która zasługuje na to, żeby być patronem biblioteki i nie tylko w Koninie, także w innych miastach, które nie mają patrona, ale idąc tym właśnie tropem, że na tę chwilę Zofia Urbanowska pierwsza pisarka, która opiewała piękno Tatr, jest na tę chwilę w Polsce jeszcze niepoznana do tej chwili.

Podobna sytuacja z Janem Zemełką, którego tak naprawdę przywłaszczył sobie przez długi czas Kalisz, więc to była by też taka wewnętrzna promocja tej postaci u nas w Koninie, bo jednak ta wiedza o postaciach sławnych, naszych koninianach, jest niestety niewielka. Jeżeli my tych osób sami nie uszanujemy w Koninie, to niestety nikt inny nie nada jakieś instytucji czy miejscu czy przedsięwzięciu ich imienia, więc bardzo dziękuję inicjatorom i proszę o jeszcze jakieś głosy, gdyby ktoś się chciał wypowiedzieć w tej sprawie.

Ja uważam, że tak jak tutaj dyrektor, że jednak jakieś konsultacje powinny być i myślę, że postać Pana Józefa Hena byłaby też jednym z nazwisk, które były by wymieniane podczas tych konsultacji, gdyby wygrał, to oczywiście wygrałby ten, który zdobyłby najwięcej głosów, największe poparcie w tych konsultacjach. One przecież byłyby w formie jakiegoś takiego głosowania. Zapraszam jeszcze do dyskusji.”

Głos zabrał radny Sławomir LOREK, cytując: „Ja chciałbym jeszcze oprócz tych dat, które się pojawiały podać pewne fakty, które były od 20 września, przypomnę wniosek wpłynął zgodnie z procedurą do Przewodniczącego Rady Miasta. Przewodniczący rady miasta 24 września skierował ten wniosek na ręce Pana prezydenta. Tak naprawdę po 24 września Pan dyrektor dowiedział się o tym wniosku. Pismo, które wystosował Pan prezydent do przewodniczącego było 23 października. Celowo o tym mówię, bo jak Państwo wiecie, że jak połączymy to z kalendarzem wyborczym, tak że dzisiaj to jest jeden z takich punktów, które rada VIII kadencji ma rozpatrzyć.

Ja Panie dyrektorze mam takie pytanie, bo nie mogę się zgodzić z jedną rzeczą. Wybór patrona pozostawiamy czasowi. Chcę powiedzieć, że wśród tych 263 wnioskodawców jest wielu pracowników biblioteki. Pismo, które Pan skierował jest w liczbie mnogiej, natomiast nie mogę się z tym zgodzić, bo możemy dalej czekać. Odpowiedzmy sobie na pytanie, kim dla placówki kultury, jaką jest Miejska Biblioteka Publiczna powinien być patron. Odwołam się do Pana doświadczenia jako do byłego dyrektora Szkoły Rolniczej, która również dążyła do tego, żeby był patron szkoły i wokół tego patrona można było prowadzić działalność. Trzecie moje pytanie, czy gdyby nie ten wniosek uchwałodawczy inicjatorów, to w ogóle Pan w swojej pracy, która trwa już co najmniej kilkanaście lat, w którejkolwiek koncepcji na lata uwzględniał to, ażeby Miejska Biblioteka Publiczna miała patrona, bo uważam, że tą odpowiedź, którą Pan przygotował Panu prezydentowi, przyznam się szczerze, że ja tej odpowiedzi nie znałem, ale znam akurat treść pisma, które skierował Pan prezydent do Przewodniczącego Rady Miasta 23 października, tak naprawdę ona świadczy o tym, że z jednej strony oddolna inicjatywa czytelników określona liczebnością, która wynika z naszego miejscowego prawa przy dużym zaangażowaniu Pana pracowników, bo tam w tej grupie wnioskodawców są Pana pracownicy i teraz moje pytanie jest następujące. Czy kiedykolwiek w swojej koncepcji w pracy Pan uwzględniał wybór patrona, bo nie jest to koniecznością? Dobrze Państwo wiecie, że mamy wiele innym instytucji, które nie mają patrona, ale z drugiej strony wiecie Państwo, jak można wokół patrona wiele zbudować. I pytanie jest takie, co się działo między 23 października, a dzisiaj, czy w ogóle cokolwiek się działo? Chciałbym, żebyśmy też oddali głos wnioskodawcom, bo jak Państwo wiecie, akurat radni poprzednich kadencji dążyli do tego, ażeby taka formuła uchwałodawcza była i uszanujmy tą formułę uchwałodawczą, która spełnia wszelkie wymogi, które są. Przypomnę, w ten sposób między innymi zostało nazwane rondo turbinowe imieniem doktora Piotra Janaszka. To jest przykład również oddolnej inicjatywy mieszkańców. Nie chciałbym dzisiaj, żebyśmy się z tymi 263 osobami, zderzyli z 11 tysiącami czytelników, bo oczywiście jak użyjemy pojęcia miary, to oczywiście co to jest 263 osób, jak mamy 11 tysięcy czytelników, ale z tego co ja przynajmniej wiem, a wczytałem się i w ten wniosek i tak dalej, należy moim zdaniem wysłuchać teraz Panie przewodniczący wnioskodawców i odpowiedzmy sobie najpierw na te pytania, które ja Panu dyrektorowi zadaje. Czy w ogóle w swojej pracy z pracownikami Pan uwzględniał coś takiego, żeby biblioteka miała patrona?”

Inicjator Andrzej BANASZEWSKI, cytuję: „Nie jestem w tej chwili mieszkańcem miasta Konina, natomiast jestem urodzony w Koninie, a poza tym nie zerwałem nigdy kontaktów z miastem, co to też bym chciał podkreślić, skoro dzisiaj tak podkreślamy związek z miastem, ponieważ pracuję bez przerwy na terenie miasta i tu płacę podatki, tak że proszę Państwa ja rozumiem, że jestem w niezręcznej sytuacji, ponieważ trudno licytować wybitne postacie, która którą przebija. Prawda jest taka, że ja byłem na spotkaniu autorskim z Józefem Henem. Po tym spotkaniu mam to szczęście, nadal utrzymuje z nim kontakty i jestem zachwycony jego przebogata spuścizną literacką, a gdy dodam jeszcze do tego, że to jest 95 letni Pan, który ma już pomijając, że doskonałą pamięć, ale który w dalszym ciągu pisze niesamowite prospołeczne teksty, chociażby ostatnią książkę, którą wydał, nie wiem czy Państwo czytaliście „Ja, deprawator”. Polecam każdemu do przeczytania, to jest książka, która broni konstytucji, demokracji i społeczeństwa obywatelskiego i ta postać tym bardziej rośnie w moich oczach. Napisaliśmy życiorys we wniosku projektu uchwały i nie będę się przebijał, bo mam duży szacunek i dla Zofii Urbanowskiej, którą przy okazji tego naszego wniosku i teraz tej kontry, starałem się zgłębić swoją wiedzę na ten temat jeszcze bardziej. Znałem również sprzed lat dworek, ten prawdziwy dworek Zofii Urbanowskiej, gdzie rodzice też mi pokazywali, gdy szliśmy na mecze piłkarskie, kto to i tłumaczyli, również czytałem „Księżniczkę” z tym, że nie pamiętam już dokładnie.

W każdym razie, dlaczego ja jestem zachwycony literaturą, w ogóle twórczością Józefa Hena. Państwo zapewne wiele dzieł jego znacie, książek, opowiadań, powieści, scenariuszy i tak dalej. Ja myślę, że może młode pokolenie już nie, ale takie średnie jak Wy tutaj Państwo, to na pewno jeszcze doskonale znacie. Ja natomiast przeczytałem książkę, pierwszą w życiu moją książkę, tak jak Jarosław Iwaszkiewicz mówił, że pierwszą nauczył się czytać na książeczce Zofii Urbanowskiej na „Księżniczce”. Ja się nauczyłem czytać, bo już byłem po pierwszej klasie, więc umiałem czytać, ale jedno jest pewne, że jego, nie wiem, czy to wiele osób zna tą książkę „Bitwa o kozi dwór”. Porównują, że jest to plagiat „Chłopców z placu broni” i tak dalej, ale proszę mi uwierzyć, ja tą książkę dostałem w nagrodę po pierwszej klasie i ja ją czytałem 100 może 300 razy, nie potrafię powiedzieć. Ja mogłem ją codziennie czytać i ciągle ją przeżywałem, tak mnie poruszył tenże pisarz. I teraz to spotkanie odżyło we mnie 6 kwietnia 2017 roku, czyli nie było to kilka miesięcy temu, tylko już zdecydowanie dłużej. Dyskutowaliśmy potrzebę uhonorowania ewentualnie Józefa Hena i uważam, byłoby to dla naszego miasta nienajgorszą rzeczą, nienajgorszym pomysłem, bo raczej w pewnym sensie nobilitującą również społeczeństwo miasta Konina. Ja nie będę już przywracał jego historii życiowej, ale Józef Hen był odtrącony parę razy w życiu przez społeczeństwo i państwo polskie. Najpierw armia Andersa pokazała mu drzwi w drugą stronę, mimo, że tysiące kilometrów przebył, żeby dostać się do armii i walczyć o wyzwolenie Polski, później szczęśliwie walczył w 10 dywizji. To już była końcówka drugiej armii wojska polskiego, bił się nad Nysą w tych ciężkich walkach. Wiemy dobrze, a historycy szczególnie powinni wiedzieć, jakie tam żołnierze polscy niestety dostali duże „baty” zaskoczeni przez boczny atak wojsk pancernych i on brał udział, nawet jeśli brał udział jako pisarz dywizyjny czy jeżdżący i wspierający duchowo żołnierzy, to też się liczy.

W każdym razie uważam, że jest to postać bardzo mądra i chciałbym w jakiś sposób, ja osobiście zrekompensować mu również to, że Polska w roku 1968 wyrzucała go

z naszego kraju. Moczarowcy radzili mu, żeby się wyniósł, przeszkadzał im, a to, że jest jedynie pochodzenia żydowskiego, to jest wspaniały pisarz, który podobnie jak Tuwim, Brzechwa i inni używa przepięknego polskiego języka.

Chciałbym może już na koniec tylko dodać, ja bym chciał, żeby Pan dyrektor tutaj mówił, co to jest proces przedwczesny, bo dopiero we mnie ożyło wspomnienie Józefa Hena dzięki temu spotkaniu 6 kwietnia 2017 roku i to dojrzało w nas, to było też przedmiotem dyskusji w szerszych gronach. Ja wcześniej poprzedzałem, też sam kupowaniem coraz to więcej jego nowych książek, również na allegro, bo wielu już nie można dostać, wymianą poglądów po przeczytaniu i czy to jest w ogóle sensowny zamiar.

Ja oczywiście pozostawiam w jakiś sposób to Państwa ocenie, bo przecież to Wy jesteście decydentami tutaj w naszym mieście, Wy podejmiecie decyzję, natomiast chciałbym jeszcze tylko powiedzieć tyle, odnośnie mówię Zofii Urbanowskiej. Też zachwycała mnie swoimi, może nie książkami, ale w ogóle spostrzegawczością, fajnym opisywaniem handlu, który był na linii Koło, Słupca przez Konin i tak dalej, bardzo ciekawa pisarka, w ogóle wspaniała kobieta i człowiek, ale pozwolę sobie w takim razie troszeczkę ukłuć Pana Dyrektora. Ja czytałem oczywiście przed tym spotkaniem, kiedy dostałem, ale przeczytałem jeszcze raz Pana Sobczyńskiego, bo trudno o inne źródła i nie ukrywam, że mam takie pytanie. Z tej książki wynika, może teraz będą jakieś nowe odkrycia, że Jan Zemełka, przy całym szacunku do niego, praktycznie rzecz biorąc, on nie napisał żadnej książki, bo trudno, żeby w tamtym czasie coś pisał. Pan Sobczyński zauważa, że być może oryginalnymi są dwie jego recepty, gdzieś tam znalezione. Poza tym, ja nie ukrywam, że na pewno to był wspaniały człowiek, ale myślę, że bardzo nakierowany na budowanie najpierw swojej jakiejś, miał prawo oczywiście, ale swojej siły ekonomicznej, również finansowej, bo jednak z książki Pana Sobczyńskiego przebija ewidentnie, że on i również jego rodzina byli bardzo ukierunkowani finansowo. Ja nie chcę używać słowa lichwiarstwo, że lichwiarzami byli, bo prawdopodobnie nie, ale jednak doszli poprzez pożyczanie kapitału do ewentualnej potęgi finansowej i materialnej. Oczywiście zbudował tutaj w Koninie dom Zemełki i chwala mu za to i uważam, że faktycznie jest to pomnikowa wręcz postać, ale akurat z literaturą to ja nie widzę, żeby on był, czy z czytelnictwem związany. Nie da się ukryć, że był patriotą na pewno, ale tak mi się wydaje, że twierdzenie, że gdzieś patronem czy miasta, czy miejscowości czy obiektu i tak dalej, to powinna być tylko dana osoba z danego miasta, to właściwie nie moglibyśmy mieć patronów, bo przecież to jest pomieszane i nikt nie patrzy na to, bierze się zasługi i również się uwzględnia, jak dana postać będzie wynosiła samą społeczność do góry i dla mnie nie da się ukryć, że Józef Hen, jako nestor polskiej literatury. 95-letni Pan, który zresztą 8 listopada skończył 95 lat i to nas pobudziło między innymi, żeby oddać mu, nie lubię słowa hołd, ale myślę, że taka postać jak on zasługuje już na to, żeby powiedzieć tak. Wy Państwo wybijcie, ja tutaj nie będę Was specjalnie przekonywał, natomiast uważam, że w ten sposób jak będziemy, że jest coś przedwczesne i będziemy musieli dalej czekać, to możemy się nie doczekać nigdy, tak mi się wydaje.”

Głos zabrała Monika KOSIŃSKA, cytując: „Tak dzisiaj jeszcze jako osoba zaproszona, jako jedna z wnioskodawczyń tego wniosku o nadanie Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koninie imienia Józefa Hena i jako organizatorka tego spotkania z Józefem Henem, do którego się tutaj odnosimy, ponieważ od kilku lat współpracuję, wcześniej z Centrum Kultury i Sztuki,

później z Miejską Biblioteką Publiczną przy organizacji spotkań literackich i tych spotkań mamy już kilkadziesiąt za sobą. I tak jak już mówił mój przedmówca, główny wnioskodawca Andrzej Banaszewski, to, że my jako grupa inicjatywna Akademia Demokracji i również Dyskusyjny Klub Książki, który działa przy Miejskiej Bibliotece Publicznej i organizuje te spotkania, udało nam się w tym czasie mieć chociażby u siebie Olgę Tokarczuk, która jest tegoroczną laureatką nagrody Bookera czy kilku innych nagród najważniejszych w ostatnich latach. To był długi proces przemyśleniowy i to, że jako mieszkańcy i mieszkańcy Konina, czytelniczki i czytelnicy i użytkownicy tej biblioteki postanowiliśmy skorzystać z tego narzędzia, które sami sobie jako miasto daliśmy, czyli takiej uchwałodawczej inicjatywy mieszkańców Konina, to dlatego, że nam zależy na tej bibliotece i zależy nam na promocji czytelnictwa, co od lat robimy, jak Państwo mam nadzieję widzą, że to też działa. W związku z tym jakby licytowanie się tutaj, która postać jest ważniejsza, która jest mniej ważna, która jest bardziej związana z Koninem, która jest mniej związana z Koninem, a do tej pory żadnej takiej inicjatywy, żeby nadać imię bibliotece nie było, w związku z tym wydaje nam się to dość przykre, że w momencie, kiedy taka grupa chce coś zrobić, bierze sprawy w swoje ręce, działa w bibliotece, działa na rzecz poprawy spotkań w tej bibliotece, działa na rzecz rozwoju czytelnictwa w naszym mieście, działa z dziećmi i młodzieżą, żeby poprawiać sytuację czytelnictwa w mieście i torpedowanie takiej inicjatywy w tym momencie wydaje nam się troszeczkę, jak by po pierwsze torpedowanie kolejnej inicjatywy uchwałodawczej, to jest jedno, a po drugie szukanie związków z miastem Koninem. Przypuszczam, że wszyscy Państwo znacie nazwisko Leopolda Infelda na sali, to znaleźliśmy świetny związek Józefa Hena z Koninem. Józef Hen i Leopold Infeld mają wspólną wnuczkę. Jest to związek z Koninem? Jest. Tak naprawdę chodzi generalnie nam o to, żeby właśnie tak, jak Pan dyrektor powiedział, za pośrednictwem również patrona, który jeszcze żyje i naszą inicjatywę przyjął z wielkim wzruszeniem i odpisał wyrażając zgodę na to, żeby nadać bibliotece jego imię i chętnie wzięłoby udział w takiej uroczystości i biorąc pod uwagę, że to jest wybitny pisarz, który był nominowany do nagrody Nobla, który ma naprawdę na swoim koncie wybitne zasługi dla polskiej literatury, żeby w ten sposób w mieście promować czytelnictwo w mieście oraz bibliotekę i miasto. Dlatego bardzo Was proszę, mam nadzieję, że na najbliższej sesji wspólnie podejmiemy tą decyzję. Dzisiaj jeszcze jako wnioskodawcy proszę o to, żebyście bardzo się nad tym dobrze zastanowili, czy jednak nie spróbować i nie poprzeć inicjatywy mieszkańek i mieszkańców Konina, by nadać Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koninie imienia Józefa Hena.”

Głos zabrał radny Zenon CHOJNACKI, cytując: „Szanowni Państwo, odnoszę wrażenie, że troszeczkę pomyliliśmy jakby chronologię działań, bo tak naprawdę list do szanownej osoby powinien tak naprawdę być skierowany już po naszej decyzji, prawie że, przynajmniej powinniśmy już być umówieni, byłoby to najbardziej eleganckie postępowanie wobec tego człowieka. Natomiast dzisiaj toczy się spór, które święta czy Bożego Narodzenia czy Wielkanocy są ważniejsze. Takich dyskusji powinniśmy przynajmniej na forum unikać. Ja kilkanaście lat temu proponowałem, żeby stworzyć taką grupę złożoną z radnych z przedstawicieli Miasta, stowarzyszeń i tam właśnie w obrębie tej grupy uzgadniać ewentualnie propozycję i potem dopiero wychodzić jakby z konkretną propozycją już uzgodnioną. Dzisiaj nietaktem wobec tego człowieka jest zastanawiać się, czy jest godny czy jest niegodny, bo to nie tak powinno wyglądać. Cóż jest to oczywiście

bardzo trudna sytuacja. Ja sam nie wiem, jak w tym momencie postąpić. Chciałbym się zachować fair wobec tego człowieka, natomiast powiem wprost, my powinniśmy dążyć do takiej sytuacji, że tego typu decyzje powinny być podejmowane na zasadzie konsensusu. Nie udało nam się w tym momencie tego osiągnąć i nie wiemy jak z tej sytuacji wybrnąć.”

Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Koninie Henryk JANASEK, cytuję: „Proszę Państwa, wydaje mi się, że tutaj nie miejsce na zderzenie i polemikę, która z osobowości jest ważniejsza i lepsza.

Ja chciałbym może w inną stronę pokierować naszą dyskusję i zaraz tu będę polemizował z Panem radnym Sławomirem Lorkiem, żeby oddać to czasowi. Mianowicie, wśród nas są inni dyrektorzy instytucji kultury, Młodzieżowego Domu Kultury, jest jeszcze Centrum Kultury i Sztuki i też te instytucje funkcjonują, działają nie mając patrona. Patron jest bardzo przypisany w placówkach oświatowych, jest określona procedura dochodzenia, tak jak Pan Sławomir powiedział w Żychlinie, tu zgadzam się Chopin był 3 dni i to było to powiązanie, poszedłem w tę stronę, żeby właśnie ten patron wspierał tę szkołę. W szkołach jest to wymóg i pracujemy nad patronem, natomiast instytucje kultury nie muszą mieć, to nie jest obligo, więc, żebyście Państwo radni wiedzieli, że propozycja nadania, że tak powiem nie jest jednoznaczna, że ja muszę mieć. Przeżyliśmy tyle lat jako Wojewódzka Biblioteka Publiczna, teraz jako Miejska nie mając patrona i jeszcze możemy kilka lat przeżyć.

Natomiast szkoda, że Pan radny nie zwrócił uwagi, jak tu napisałem, że dajmy to czasowi, że coś się stało. Mianowicie w zeszłym roku w ramach KBO to był finansowo jeden z najważniejszych tematów zostało utworzone Centrum Jana Zemełki, po to między innymi jest tam Jerzy Łojko wybitny regionalista, który jak gdyby na nowo pisze tą książeczkę pisaną przez lekarza. Już w tym roku znalazł książki w Ossolineum sygnowane sygnum Zemełki jako jego własność.

Natomiast jaki jest związek tutaj koledze Andrzejowi odpowiadam Zemełka właśnie ufundował pierwszą parafialną bibliotekę tutaj w Koninie, czyli jest związany jak najbardziej, biblioteka jest związana z czytelnictwem, tak że to są te fakty. Do tej pory podnoszono tylko to, że nie wiadomo czy on był z Konina, może z Kalisza. W ciągu tych 10 lat żeśmy sobie to już wyjaśnili dokumentnie, już Kalisz nie wnosi żadnych uwag. Czyli proszę Państwa pracujemy dwubiegunowo. W przyszłym roku, już w poniedziałek Pan Prezydent organizuje spotkanie, by uczcić rok podwójnego jubileuszu Zofii Urbanowskiej, będzie szereg przedsięwzięć, szereg inicjatyw i wtedy myślę, że po skończeniu tego roku, że tak powiem, ta szala została nieprzeważona, że w jakiś sposób winniśmy uczcić tą zasłużoną postać i jedną z możliwości, bo my żeśmy najpierw poszli w runda. Janina Weneda została uczczona. Możemy pójść również po instytucjach kultury, ale nie jest to wymóg, w związku z tym tak eufemistycznie powiedziałem oddajmy to czasowi, ale czasowi, to nie znaczy, że my nic nie robimy, my skupujemy książki, które na przykład Pan Janusz ma, czeskie, francuskie wydanie „Księżniczki”, biblioteka nie ma, bo nigdy nie było pieniędzy, żeby na Allegro przebić cenę. Ale taki proces prowadzimy od paru lat. Dygitalizujemy pewne materiały, inspirujemy naszych uczonych, piszących do zajęcia się tą szeroką problematyką. Mamy dzięki temu prace magisterskie i doktoraty, które tą tematyką się zajmują i wydamy w przyszłym roku oręż dla biblioteki, dla bibliotekarza najważniejszy w postaci książki monograficznej poświęconej Zofii Urbanowskiej, bo my na

ten temat jeszcze takiej komplementarnej książki nie mieliśmy, tak że prowadzimy prace badawcze, popularyzatorskie, ale „broń Boże” nie przesadzamy, natomiast my nie jesteśmy obligowani czasem, my nie jesteśmy instytucją oświatową, możemy a nie musimy. Na ten czas twierdzę, że nie musimy i przy całym szacunku Andrzej do Hena, też piłuje jego powieść „Mój przyjaciel król”, codziennie czytam po kilka stron, bo jest świetna, postać świetlana, ale nie chcę przebijać pałeczki. W Warszawie jest tyle bibliotek i jakoś nikt za bardzo nie chce się z okazji 95 rocznicy nim zająć. Nie chcę przesądzać, nie chcę nikogo tutaj proponować, dlatego użyłem sformułowania oddajmy to czasowi, będą jeszcze różnorodne inicjatywy. Natomiast do koleżanki Kosińskiej mam taką uwagę, czytelnictwo nie wiąże się z patronem, bo ludzie albo czytają, przychodzą do biblioteki albo nie czytają i obojętnie, jaką byśmy sztandarową postać mieli na bibliotecę jako patrona, to aż tak to nie przysporzy czytelników.”

Odpowiadając Monika KOSIŃSKA, cytuję: „Promocja czytelnictwa polega na wielu różnych działaniach, po to, żeby w bibliotece pojawili się czytelnicy po pierwsze muszą być w niej książki i o to również z koleżankami w ramach Konińskiego Budżetu Obywatelskiego zabiegałyśmy, żeby na ten cel środki się znalazły i się znalazły. Ale to tylko dlatego, że czytelniczki i czytelnicy, którzy wokół tej biblioteki są zgromadzeni za pomocą również pracownic tej biblioteki widzą w tym sens. I tak samo Ci sami czytelnicy i te same czytelniczki widzą sens w tym, żeby jednak bibliotece imię nadać. Może się Pan z tym nie zgadzać, ale promowanie czegokolwiek, co ma swojego patrona i ten patron ma swój wydźwięk, że to akurat jest ten, a nie inny patron, ktoś kto nie jest anonimowy, kto jest znany w świecie, kto był nagradzany wieloma nagrodami i do którego wciąż możemy sięgać jako do autorytetu, nie tylko w dziedzinie literatury jest dużą zaletą przy wybieraniu patrona.

Natomiast możemy się tak licytować do rana, czy Zofia Urbanowska czy Zemelis, a może Jarosław Iwaszkiewicz? Bywał w Koninie, pisał o Koninie, ma świetnie związki z Koninem, jego dorobek literacki jest niewątpliwy i tak możemy ten katalog osób, które są godne tego, żeby być patronami naszej biblioteki rozszerzyć w nieskończoność. Ale inicjatywa, którą myśmy razem z Akademią Demokracji i Dyskusyjnym Klubem Książki podjęli, dotyczy Józefa Hena i tym zajmuje się dzisiaj rada miasta. Jeżeli będzie ogromny opór w stosunku do tego, żeby tego właśnie patrona naszej biblioteki wybrać, to my pewnie zastanowimy się nad tym, żeby ten wniosek wycofać, żeby po prostu człowiekowi 95 letniemu nie robić przykrości, że Konin go nie chce, tak jak go nie chciała Polska.”

Głos zabrał radny Sławomir LOREK, cytuję: „Ja w pełni się tutaj zgadzam, że ustawa o systemie oświaty w sposób precyzyjny określa procedurę wyboru patrona. Placówki oświatowe nie zawsze kierowały się lokalnością, kierowały się bardziej patronem, wokół którego można zbudować to, co jest bardzo ważne w pracy szkoły, czyli programu wychowawczego, ale mogę tutaj Panu dyrektorowi powiedzieć, że od 2005 roku minęło już trochę czasu, tłumaczyłem się, dlaczego II Liceum mając takiego patrona mocno się angażuje 1 sierpnia, kiedy powstanie nie było w Koninie, ale było w Warszawie. To też jest głos, dlaczego akurat szkoła, która wybrała za patrona i wybudowała wokół tego patrona ogromny program wychowawczy, mocno się zaangażowała, że nawet jak nie będzie ostatniego kombatanta, to 1 sierpnia tu lokalnie w Koninie będzie mówiło o tym, że było Powstanie Warszawskie. Także to jest trochę taka polemika, zacytuję Stachurę „Dajmy

czasowi czas” i koniec. Odwołajmy się może do osób, które o tym pisały, ale ponieważ tak jak powiedziałem temat się pojawił pod koniec września, stąd były te moje pytania.”

Inicjator Andrzej BANASZEWSKI, cytuję: „Ja chciałem tylko ustosunkować się do tej wypowiedzi, że to jest niezręczna sytuacja. Proszę Państwa, gdyby nie było wymogu formalno-prawnego odnośnie tego, że typując kogoś, czy proponując na patrona, trzeba mieć jego zgodę, takie są przecież przepisy. Ja zdawałem sobie sprawę i rozmawialiśmy też o tym, ale inaczej byśmy byli storpedowani i nie szłoby złożyć wniosku i zresztą trzeba było się z tym liczyć i musimy się z tym liczyć. I faktycznie, jeśli tak będzie, natomiast nie ukrywam, że to nie może być tylko Zofia Urbanowska i Jan Zemelisz, bo to już z uporem maniaka byśmy szli po te dwie postacie z góry. Jeśli ma być coś wydiskutowane, to tu już padło nazwisko, bardzo zasłużony moim zdaniem w literaturze i rozślawiającym imię Konina jest Jarosław Iwaszkiewicz, ja już nie mówię o Leopoldzie Infeldzie już nie będę się tutaj wypowiadał, bo to już tu było wspomniane też. Theo Richmond proszę Państwa nie napisał przepięknej książki, której dzisiaj wznowienie jest, o której ciągle mówimy i ludzie szukają jej bez przerwy. Tak że ja to wszystko rozumiem, ale trzeba jeśli ma być coś wydiskutowane, to nie może być tylko narzucone przez Pana dyrektora biblioteki, że tylko te dwie postacie, ale jedno jest pewne, że tylko wymienisz te dwie postacie, a inne pomijasz.”

Dyrektor Biblioteki Miejskiej w Koninie Henryk JANASEK, cytuję: „Ja przykładowo podaje. To Wy stawiacie postać, a ja uważam, że przy całym szacunku do tej postaci - nie i przy okazji podaje, ale mógłbym nie podawać, ale to było by tak trochę nienaturalne.”

Inicjator Andrzej BANASZEWSKI, cytuję: „Ale jeśli mówimy, że kiedyś mają czytelnicy podjąć decyzję w referendum, to oni powinni też mieć głos, powinni mieć możliwość przekonywania za swoimi poglądami na temat postaci i wtedy pytanie czy referendum, w którym dana postać zwycięży, czy plebiscyt, czy jak my to nazwiemy, czy będzie wtedy uhonorowane przez radę, to jest pytanie. Dziękuję bardzo.”

Głos zabrał radny Tadeusz PIGUŁA, cytuję: „Proszę Państwa, ja już raz przeżywałem taki plebiscyt, mój wybitny trener miał mieć nazwę szkoły i miał rację, bo dzisiaj już szkoły nie będzie, tak że dobrze by było, żeby osoby znające się na danej dziedzinie wspólnie usiedli i nam zaproponowali pewne rzeczy. A my dzisiaj wysłuchujemy, kto był lepszy, kto był gorszy. Ja znam pewne osoby, ale nie wszystkich nam, bo ja jestem z zupełnie innej dziedziny, chociaż lubię sobie poczytać wieczorem jak nie mogę spać. Ale proszę Państwa uzgadniajmy, bo dla tych ludzi, jak żeśmy coś powiedzieli, to jest bardzo przykre, dlatego rodzina Pana Ryszewskiego powiedziała nie, bo on chodził do Kościoła, bo ten był taki, ten był taki. To są po prostu rzeczy, które należy dograć w pewnym stopniu w swoim gronie ludzi kompetentnych. Szkoda, że to tak wychodzi, że tak powiem teraz. My zagłosujemy za tym, co praktycznie Wy sobie ustalicie dla mieszkańców Konina, bo Wy jesteście tutaj fachowcami.”

Przewodniczący komisji radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Proszę Państwa ja zastrzegłem sobie parę zdań. Chcę powiedzieć, że to, że o tym dzisiaj dyskutujemy, to jest tak naprawdę wina nas wszystkich, bo przecież są tutaj członkowie poprzedniej Komisji Edukacji i Kultury z poprzedniego składu rady, jest Pan prezydent Lorek i może było to rozwiązać w ciągu ostatniego miesiąca czy półtora miesiąca w całkiem inny sposób i może

dzisiaj byśmy o tym tak nie dyskutowali. Chcę powiedzieć, że osobiście jestem przeciwny stawania pomników za życia czy to byłby pomnik Jana Pawła II gdyby żył, czy jakiego sportowca tak jak teraz już Adama Małysza, kogokolwiek, kto jeszcze żyje. Uważam, że jest to trochę przedwczesne. Jeśli chodzi o pisarzy, tutaj Pan Banaszewski słusznie wspominał Jarosława Iwaszkiewicza, ale w tej wypowiedzi wcześniejszej prezentacji, w postaci Józefa Hena wydaje mi się, że troszeczkę się zagalopowaliśmy, bo my jesteśmy na Radzie Miasta Konia, a wspomnianie o wątkach takich, że on jest z pochodzenia żydowskiego, generalnie jest Żydem i został skrzywdzony w 1968 roku nie ma to nic do rzeczy w tej sytuacji. Uważam, że nie ma absolutnie związku. Każdy z nas miał różne losy, różne osoby Polacy, Żydzi, Rosjanie, Niemcy byli na różne sposoby między sobą skrzywdzeni przez życie, przez los, przez ludzi i nie ma to żadnego związku. Również wypowiedzi takie, że ktoś w dzisiejszych czasach, odnośnie polityki w tą czy w tą stronę działa, jednej osobie się to podoba wnioskodawcy, a drugi będzie przeciwny. Uważam, to też nie jest argument.

Chcę powiedzieć, że ja bardzo sobie cenię Isaaca Singera i książkę „Sztukmistrz z Lublina” i mógłbym też złożyć wniosek, żeby właśnie jego zrobić, ponieważ widzę pewne związki z jego książki z Koninem, ale nie ma jak tego zrobić. Jeśli chodzi o Jarosława Iwaszkiewicza ktoś by mógł nam zarzucić, że z racji jego spraw obyczajowych w jego życiu dla niektórych byłby nie do przyjęcia i zaczynamy wchodzić w argumentację, która w pewnym momencie zacznie się kotłowanie i być może, że ona jest taka troszeczkę ostrzejsza dyskusja tutaj niż na sesji, żebyśmy sobie wszyscy, że tak powiem niepotrzebnymi zadaniami nie podzielili się za bardzo.

Chcę przypomnieć jeszcze o takiej postaci, bo tutaj jest Pan Józef Hen, jest wymieniany Jan Zemełka, Zofia Urbanowska, Jarosław Iwaszkiewicz, jest jeszcze Stefania Łucja Esse, której kamienica za chwilę zniknie i to jest też ciekawa postać, bo to jest Niemka z pochodzenia, która chciała być Polką. Nie podpisała volkslisty, była nauczycielką, była działaczką społeczną przed wojną, była prelegentką wykładów oświatowych różnego typu, była postacią, która muzycznie też edukowała i działała w mieście. Moglibyśmy też zrobić Stefanię Łucję Esse i też, nikt nie miałby... Ja podaje tę postać, która też nie tylko wszystko się kręci wokół Zemełki i Urbanowskiej. Mamy też Witolda Frimana. On też by mógł być patronem jednego z domów kultury czy Centrum Kultury i Sztuki.

W każdym razie proszę Państwa będziemy głosować, ale wspomnianie tutaj o Leopoldzie Infeldzie, że ktoś czyjąś jest wnuczką, wybaczenie, ale ja też tego nie kupuję. Jeżeli Państwo się zgadzają lub nie, takie jest moje zdanie. nie musimy być wszyscy tacy sami. Jeśli chodzi o Theo Richmonda książkę widzę, że leży tam nowe wydanie. Ja sam nie zdążyłem kupić, pewnie sobie kupię, bo przeczytałem tą książkę pewnie 4 razy. Ja w niej znalazłem różne rzeczy, ponieważ znam historię przedwojennego Konina bardzo dobrze i mam zastrzeżenia do tego, co tam jest zapisane, ale ponieważ są to wspomnienia ludzi, którzy mieli po 80, 90 i prawie 100 lat, więc wspomnienia ludzi w tym wieku albo są bardzo precyzyjne albo są bardzo zamglone, natomiast znalazłem tam bardzo dużo ciekawostek z historii Konina, których niestety nie możemy potwierdzić, bo nie ma na to źródeł niestety, bo się nie zachowały.”

Komisja Edukacji Kultury i Sportu projekt uchwały zaopiniowała negatywnie. 3 radnych było „za”, 5 radnych „przeciw”.

Pkt 13 DRUK Nr 22

Projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022

Pkt 14 DRUK Nr 23

Rozpatrzenie projektu budżetu miasta Konina na 2019 rok

Projekty uchwał zostały szczegółowo omówione przez Kazimierza Lebiodę – z-cę skarbnika miasta.

Głos zabrał z-ca prezydenta Witold Nowak, cytując: „Będziecie Państwo głosować za chwilę opinię do projektu budżetu, budżetu, który jak wiecie Państwo dobrze, został przygotowany przez naszych poprzedników i nie ma czasu, na ten moment nie było czasu, ale też, nawet takiego czasu z uchwalaniem budżetu, do tego, by jakiegokolwiek istotne zmiany w budżecie Państwu zaproponować i dlatego tego nie robimy, co nie znaczy, że budżet nie będzie się zmieniał. Absolutnie ten projekt budżetu, który Państwo widziecie będzie się zmieniał tak szybko jak to możliwe, tzn. po uchwaleniu, bo są już pierwsze przemyślenia nasze na ten temat, ale dzisiaj trudno o nich mówić, ponieważ najpierw trzeba budżet uchwalić. Czy jesteśmy szczęśliwi z tego budżetu? Absolutnie nie jesteśmy. Zastaliśmy budżet w takim stanie jaki zastaliśmy. To nie jest łatwa sytuacja z powodów inwestycji, które są przed nami i które musimy ponieść, a także z powodu tych bieżących wydatków związanych z reformą oświaty, które ponieśliśmy w ubiegłym roku, tj. kwota 13.6 mln zł i prawdopodobnie kolejnych 10 mln zł, które będziemy musieli wydać w kolejnym roku i w związku z tym proponujemy Państwu teraz ten budżet do uchwalenia, a nie w styczniu, bo mielibyśmy duży kłopot, żeby realizować rzeczy związane z wydatkami oświatowymi już od stycznia, dlatego decyzja Pana prezydenta była taka, żeby zaproponować Państwu opiniowanie tego budżetu właśnie teraz. W związku z tym i o czym wspomniał Pan przewodniczący, Pan skarbnik, zwracam się do Państwa z prośbą, abyście nie zgłaszali wniosków do tego budżetu na ten moment. Oczywiście Państwo macie do tego prawo i my tego prawa Państwu nie zabieramy. To jest jedynie propozycja i prośba, bo sytuacja finansowa jak dobrze Pan skarbnik zaczął od deficytu jest trudna. Rozpoczniemy pracę nad tym budżetem od oszczędności, bo tak do tego podchodzimy, tak szybko jak to możliwe, natomiast być może w ciągu roku, także w trakcie rozliczenia roku budżetowego pojawią się możliwości i na pewno Państwa o tym poinformujemy. Na dziś sytuacja wygląda tak, a nie inaczej, stąd moja i Pana prezydenta prośba.”

Głos zabrał radny Sławomir LOREK, cytując: „Bardzo dziękuję Panu skarbnikowi za przedstawienie tego budżetu i dziękuję Panu prezydentowi za ten głos, dotyczący decyzji, co do uchwalenia tego budżetu. Natomiast chcę Państwu powiedzieć, że każdy z nas dzisiaj, nawet analizując budżety domowe, śledzi informacje medialne, dotyczące wzrostu cen energii i nie byłbym sobą, gdybym dzisiaj w czasie tej komisji, przy dyskusji o budżecie, nie powiedział Państwu, że od pięciu lat Miasto Konin tworzy grupę zakupową energii elektrycznej, grupa, która została w trudnych warunkach poczęta i w trudnych warunkach się narodziła. Sam osobiście spotkałem się z wieloma oponentami i ze strony radnych i ze strony osób grupa zakupowa. Ta grupa zakupowa funkcjonuje piąty rok. Pierwszy rok funkcjonowania grupy ze względu na czas wprowadzenia grupy, to był 10 miesięcy, następny 24 miesiące i aktualnie, tu szczególnie chcę tą informację skierować do osób, które pełnią mandat radnego od tej kadencji, jesteśmy związani umową z PGN

Obrót. Jest to umowa na lata 2018-2019. Wartość tej umowy tj. 4.268.793,34 zł z podziałem na dwa lata. Mamy za sobą rok 2018. My uzyskaliśmy w 2017 roku tworząc grupę zakupową średnią cenę energii 0,22 zł za kWh i taką cenę mamy w roku 2019. Chcę Państwu powiedzieć, że samorządy, które tworzyły grupę zakupową w roku 2018, na rok 2019 uzyskały średnio cenę 0,35 zł za kWh, czyli wzrost energii w przetargach, dużych przetargach, bo to był duży przetarg, to był 65%, natomiast chcę, żebyście też Państwo wiedzieli, bo dużo o tym, co ma wpływ na te czynniki, czyli między innymi jest znaczący wzrost uprawnień do emisji CO₂ i w 2017 roku, kiedy tworzyliśmy grupę, to było to 7 € za mWh, w roku 2018 z 7 € ta wartość wynosiła 20 € za mWh. Również był znaczący wzrost cen praw majątkowych dla odnawialnych źródeł energii tzw. zielonych certyfikatów, wzrost ceny z 40 zł za mWh w roku 2017, kiedy ogłaszaliśmy przetarg do 160 zł za mWh, czyli udział jak gdyby tej energii odnawialnej w cenie energii tj. 18.5%, natomiast powiem Państwu, że w tym zakresie i mam nadzieję, że tu się nic nie zmieni, wiem, że w tej chwili jeszcze jest tworzona analiza prawna każdego zapisu umowy, która została zawarta w roku 2017, ale chociażby chcę Państwu powiedzieć, że te sto parę punktów, czyli dziewięćdziesiąt parę jednostek organizacyjnych naszego miasta od przedszkola, przez szkoły, MOSiR mają cenę energii gwarantowaną dwuletnią umową, która została zawarta w roku 2017 na rok 2018-2019. Ceny w roku 2019 w poszczególnych stawkach są nawet minimalnie niższe niż w roku 2018. Chciałem, żeby to też wybrzmiało wtedy, kiedy mówimy o budżecie i mam nadzieję, że nie ma już żadnego oponenta, który pięć lat temu zadawał mi osobiście pytania, bo nie ukrywam z tym pomysłem przyszedłem do urzędu, że warto tworzyć grupę zakupową i całe zawirowania, które są, natomiast dzisiaj już i tu się zwracam do Pana prezydenta Witolda Nowaka i do Pana skarbnika, trzeba mieć tzw. analizę, w którym momencie ogłosić w 2019 roku przetarg po to, ażeby w grupie zakupowej uzyskać ceny, które gwarantuję Państwu bez względu na to, co się będzie działo od stycznia, będą co najmniej 40% wyższe, niż mamy aktualnie zakontraktowane na rok 2019, czyli mówimy już o budżecie na rok 2020, ale żeby taką grupę stworzyć, to jest naprawdę kilka miesięcy analiz i ciężkiej pracy. Dziękuję publicznie tym osobom, które ze mną współpracowały, które przebrnęły przez tą grupę zakupową i z całą odpowiedzialnością mówię Państwu, że ta grupa zakupowa już dała prawie 1 mln zł oszczędności. Jeżeli Państwo sobie policzą, że w 2019 roku szacunkowo mamy zapłacić 2.1 mln zł za energię, a do tego mamy dodać co najmniej 35%, bo akurat samorząd porównywalny z naszym miastem ogłosił niestety w roku 2018 na 2019 rok i zapłacił 0,35 zł za kWh my mamy gwarantowane ok. 0,22 zł.”

Odpowiadając z-ca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Dziękuję Panie radny za to uzupełnienie, bo każdy milion, który zostaje w tym budżecie jest niezwykle cenny. Pewnie Państwo słyszeliście też informacje medialne, to się przebiło już do mediów. Jesteśmy po otwarciu przetargu na budowę ul. Kleczewskiej, który w budżecie jest zapisany na poziomie, w jakim był przygotowany do ogłoszenia i brakuje nam do rozstrzygnięcia tego przetargu 13.6 mln zł. Chcemy, skłaniamy się do tego po dzisiejszych rozmowach ze skarbnikami w rozłożeniu na dwa lata 7 mln zł dopisać jeszcze do tego budżetu 2019 roku i kolejne 6.8 mln zł do roku 2020. Taka jest rzeczywistość przetargowa, z którą się borykają wszystkie samorządy, nie tylko my, ale chciałem to Państwu uświadomić, żebyście Państwo wiedzieli, w jakiej się poruszamy materii.”

Głos zabrał radny Zenon CHOJNACKI, cytując: „Kilka procent w tym budżecie to są środki przeznaczone na kulturę, na sport. Oczywiście takie środki muszą się znaleźć, natomiast moje pytanie i prośba jest następująca. Ja bym chciał prosić o to, byśmy mieli możliwość zapoznania się, jak szczegółowo te środki są dystrybuowane. Nie mówię tu o jednostkach, które wprost polegają miastu, ale myślę przede wszystkim o organizacjach pozarządowych, klubach, stowarzyszeniach. Chcemy wiedzieć, na co te pieniądze, na jakie działania idą. Chcielibyśmy mieć taką możliwość oceny tych działań, tak że bardzo proszę o takie zestawienie, nazwa stowarzyszenia, działanie.”

Odpowiadając z-ca prezydenta Witold NOWAK, cytując: „Przygotujemy informację, ja też po dwóch tygodniach zbieram na bieżąco informacje z poszczególnych wydziałów na temat funkcjonowania miasta i jedną z informacji będzie ta, tak że prześlemy.”

Głos zabrał radny Tadeusz PIGUŁA, cytując: „Patrzę na ten budżet, chciałbym go szybko zagłosować, bo stowarzyszenia czekają, ale mam pewne obawy. Od pewnego czasu w sport łąduje się wiele rzeczy niezwiązanych ze sportem i mówi się, że to sport. Jestem tym zaniepokojony, bo kiedyś byłem w tej radzie i walczyłem, żeby hotel Konin odszedł od sportu i odszedł, a teraz znowu jak do śmietnika wrzuca się do MOSiR wiele rzeczy, które naprawdę nie są z nim związane. Co ma do malowania domków MOSiR? Mamy piękną plażę, to niech jakiś gospodarz weźmie co ma pełne zaplecze. Bulwary do MOSiR-u. Po co śmietniki na bulwarach MOSiR-owi i potem się mówi, że my tyle dajemy. Jak ja porównuję kolegów z innych miast, to naprawdę rzeczywiście trafia nie tak do końca jak powinno być.

Druga rzecz. Wy nam w ciągu roku praktycznie prawnie nie możecie dołożyć. Umowy o dokładaniu na siłę, to jest na siłę wydawanie pieniędzy. Tak to jest, że my stajemy do konkursu jako stowarzyszenia i raz w roku prawidłowo zgodnie z prawem możemy dostać. Później jesteśmy uszczęśliwieni jak np. w tym roku, że mamy na organizację imprez, po wakacjach, czyli zostaje 4 miesiące, musimy te pieniądze na siłę wydać, a ja nie miałem na płacę dla trenerów, ponieważ jeden z Panów nie życzył sobie trenerów w MOSiR, najpierw nas wykolegowano z MOS. Ja za tym głosowałem, mea culpa i przyznaję się, i to jest mój największy życiowy błąd, potem wyprowadziliśmy do MOSiR. To była zakąła sportu. Praca trenerów i instruktorów to była zakąła. Te środki trzeba dać do budżetu wydziału, żeby przy konkursach były przydzielone, a nie na siłę wydawane.

Pewne rzeczy musimy zmodyfikować. Ja wiem, że Pan zaczyna, ale pewne rzeczy mnie odepchnęły, bo ta forma na siłę uszczęśliwiania nie jest dobrą formą i ja wiem, że będzie Pan miał problem z daniem. Przecież u nas wymyśla się dzieciom obiad do MOSiR. Dochodzą do mnie głosy ze szkół, ci rodzice się tak patrzają na mnie i mówią Pan teraz jest radnym, to myślimy, że Pan coś mądrego powie albo zrobi. Staramy się wszyscy. Ja wiem, że Pan ma jakieś prawo nad sobą i musi pilnować, dlatego zastanówmy się, czy my będziemy mogli, bo my mówimy, że mamy mniej osiągnięć sportowych i to prawda. Reforma oświaty raz, wywalenie MOS dwa, zabranie instruktorów z MOSiR trzy. Ludzie nie dziwny się, to jest kolej rzeczy. Już ta ostatnia reforma nam rozwaliła cały system szkolenia. My musimy się od nowa odnaleźć. Takie nasze zadanie, tego od nas oczekujecie. Naprawdę nie czekajmy, że z rozliczenia, bo potem są pieniądze trudne, bo mi brakowało na płacę dla trenerów. To był dla mnie problem, resztę wszystko ok, bo też piszemy programy. Bo budżet jak dostajemy, piszemy programy, my nie piszemy

w gazetach, robimy to. Pan marszałek nas wspiera, polski związek nas wspiera. To nie to, że leżymy i potrenujemy i idę do domu i z żoną herbatę piję. Proszę nas zrozumieć, że później dawanie tych środków jest bardzo trudnym sposobem.”

Do projektów uchwał radni nie mieli innych pytań.

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu 6 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się” projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 oraz projekt budżetu miasta Konina na 2019 rok zaopiniowała pozytywnie.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych 4 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 oraz projekt budżetu miasta Konina na 2019 rok zaopiniowała pozytywnie.

Komisja Praworządności 2 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się” projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 oraz projekt budżetu miasta Konina na 2019 rok zaopiniowała pozytywnie.

Pkt 15 Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych za rok 2017/2018

Informacja została szczegółowo przedstawiona przez kierownik Wydziału Oświaty Urszulę Miłosz – Michalkiewicz.

Do informacji radni nie mieli pytań.

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu materiał przyjęła informacyjnie.

Ad. 2

Sprawy bieżące

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu 8 głosami „za” wybrała radnego Macieja Ostrowskiego na z-cę przewodniczącego komisji.

Komisja Praworządności 5 głosami „za” wybrała radnego Jacka Kubiaka na z-cę przewodniczącego komisji.

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI:

**Przewodniczący Komisji Praworządności
Maciej OSTROWSKI**

**Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
Tomasz Andrzej NOWAK**

Protokołowało:
Biuro Rady Miasta